

Katolicka Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Śremie

Amelia Lecyk, kl. Va, lat 11

BIESZCZADY

Tam, gdzie góra spotyka się z cicho szumiącą rzeką,
leśną polaną pełną subtelnych dźwięków.

Tam, gdzie pastwiska po horyzont,
gdzie tętent koni rozbrzmiewa,
gdzie malwy zagłądają w okna,
gdzie cisza cicho śpiewa,
gdzie kot leniwie grzbiet w słońcu przeciąga,
gdzie pies przyjaźnie w me oczy zagląda,
gdzie miłość i radość na stałe gości,
każda minuta jest wielkiej wartości.

Katolickie Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Śremie

Milena Litewka, 13 lat, klasa I A gimn.

Wyobrażenia

Gdy chcę
przeżyć książkę
to wołam
Białego Ptaka,
który zabiera mnie
do tamtego świata.
Po drugiej stronie.
Lecimy wtedy razem
pośród zgiełku bitew,
gór samotnych,
przez ogrody tajemnicze,
ciche pustynie.
Czasem burza
nas zaskoczy –
zatrzymujemy się
pod parasolem liści.
Nocą gwiaździstą
szum potoku
nas usypia.
Lecz podróż ta
minuty nawet nie trwa,
bo po chwili
budzę się
jak po długim śnie:
- to znów tylko

WYOBRAŻNIA

Katolickie Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Śremie

Łucja Janowska, 16 lat, klasa I A LO

Rozdzieleni

Skwar ustąpił z tronu,
Chłód zaczął panowanie.
Obóz Wygnanych zgasił ogień i położył się spać.

Jedna tylko,
młoda dama o włosach jak granat nocy,
snowi nie poddaje się.
Samotna i smutna wśród wydmy pustyni stoi.
Oczy sobie wypatruje,
Wielkie mgławice na nieboskłonie śledzi,
Tęczowego blasku poszukuje.

W jej sercu dziura, wielka jak góra.
Odebrano dziewczynie ukochanego.
Z objęć został wydarty, zabrany gdzieś ponad chmury,
Gdzie nawet potężny smok nie doleci.

Nie zaleczy jej serca ni maść, ni zioło, ni dar ojcowski.
Zawiodły leki z różnych stron świata,
Zawiodło ciepło rodziny.
Tylko chłopak, z nieznanych stron
Wyleczyć swą lubą by mógł.
Lecz choć tęskni i myśli o niej wciąż,
nie może się zbliżyć ani odezwać.
Dziewczyna głowę odchyła i wyje jak ranny w buszu zwierz.

Loki, Loki! Krzyczy.

Lecz znikąd odezwu.

Ale ma nadzieję, że on ją słyszy.

I nie jest to płonna nadzieja.

Wśród złotych ścian wiecznego królestwa

W małym pokoju bez okien

pośród płaskorzeźb i ksiąg

Upadły Księżę pokutuje w łańcuchy zakuty.

Słyszy krzyk swej ukochanej

Ból serce jego ściska

Lecz on nawet odkrzyknąć nie może,

Gdyż oprawcy gardło mu zatkali.

Ale on czeka cierpliwie.

On i jego ukochana żyją długo.

I znów się spotkają.

Krzysztof Przyjemski ,16 lat, klasa I A LO

Zatrzymajmy Czas

Boje się przyszłości,
Tego co nadejść może,
Nigdzie nie chce dalej iść,
Chce z tobą tu zostać.
Powiedz mi że będzie dobrze,
Czuje że zaraz tego nie zniosę,
Cały świat upada na moich oczach,
Zostań ze mną tu i trwaj.
Szukam Cię wszędzie,
wiem że jesteś blisko mnie,
Jednak ciągle się boję,
uciekam, zapadam się.
Ja i ty, tu i teraz,
Zatrzymajmy ten czas,
I pozwólmy tej chwili trwać.

Maciej Tomaszewski, 16 lat, klasa I A LO

Prawdziwy sen

Kiedy zrywam fiołki, to One istnieją

Kiedy myślę o nich.

Prymitywni artyści, poganiacze bydła

dokładnie tak to czynią

Lecz z tulipanami

Bo one są ładniejsze, głębsze, wyrażają, co czujesz, o czym marzysz

A kiedy spluwam

oni czynią dokładnie tak

i nienawidzą

i tylko jeden oszukuje,

a reszta jest głupia, niegodna współczucia

jak tępe bydło biegnące ku przepaści

Poganiaczem okazuje się oszust

Artystą: romantyk

Nienawidzi mnie, kiedy tylko może

Na mnie patrzy, kiedy spluwam i kiedy zrywam fiołki

On czyni dokładnie tak

A ja go nienawidzę